



Nr konta do wpłat:
67 8780 0007 0114 8224 1002 0001

Licytacje dla Igorka

BIULETYN INFORMACYJNY URZĘDU MIEJSKIEGO W ALEKSANDROWIE ŁÓDZKIM



40 i cztery

Piszemy o Was i dla Was



9 grudnia 2022 r. Nr 20 (661) ISSN 1642-6711. Nakład: 15 000 egz. ROK XXXII. Gazeta bezpłatna.



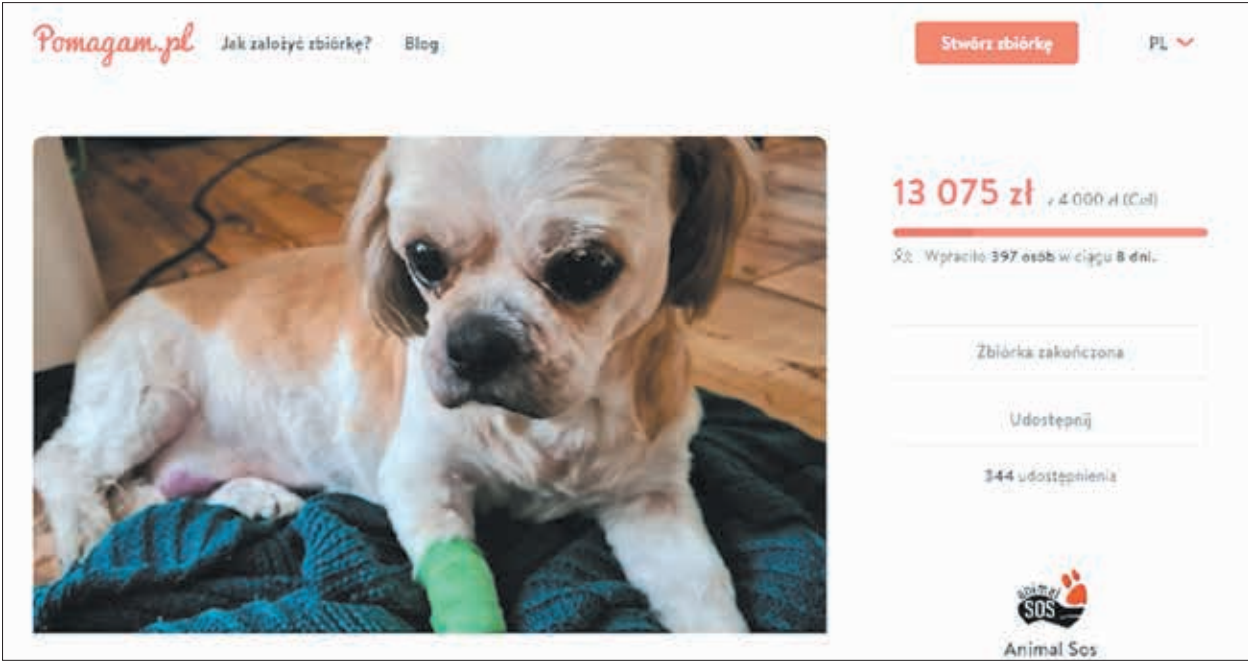
Coraz bliżej Święta...

Kto daje i zabiera... czyli pieniądze w roli głównej

Część polskiej reprezentacji w piłce nożnej rozjechała się po świecie „w celach urlopowych”, bo dla Polaków mundial już się skończył. Wyjście z grupy i tak było dla kibiców miłą niespodzianką po 36 latach posuchy. Po ciężkiej pracy należy się odpoczynek (choć osobiście żałuję, że nie każdemu jest dane wylegiwać się na Malediwach czy w innych egzotycznych miejscach). Miłą niespodzianką miały być premie dla piłkarzy, które obiecał naszej reprezentacji Mateusz Morawiecki. Obiecał, ale... jednak tych pieniędzy nie będzie. No cóż, już zdążyliśmy się przekonać, że do słów obecnego szefa polskiego rządu nie ma się co za bardzo przywiązywać. Mimo wszystko to smutne, kiedy premier, wydawałoby się, cywilizowanego państwa w środku Europy, plecie co mu ślina na język przyniesie. I to bez żadnych konsekwencji. Trudno potem wierzyć w inne obietnice czy zapewnienia rządu — jak choćby o tym, że będzie węgiel na zimę (tani i dla wszystkich).

W propagowaniu i uwierzytelnianiu słów premiera, jego rządu i członków koalicyjnych partii rządzących, mają pomóc miliardy zapisane w budżecie państwa na przyszły rok dla polskiej telewizji — tej jedynie słusznej. Dodatkowo kwota 705 milionów (!) powoduje, że media rządowe będą miały do dyspozycji w przyszłym roku prawie 3 miliardy złotych! Znam — i Wy zapewne także mogliście wskazać — lepsze cele na wydanie takiej kasy. Nie dostanie jej ani polska reprezentacja, ani służba zdrowia, ani dzieci takie jak Iгореk...

Bezsilność czasem człowieka aż dusi.
(kum)



Takich historii jest wiele. Oto starszy człowiek i pies, którego nie ma za co wyleczyć. Pan Mieczysław miał to szczęście, że trafił na ludzi ogromnych sercach. Internauci nie tylko pomogli pieskowi. Starszy, schorowany człowiek i jego łzy wzbudziły emocje większe niż można było się spodziewać.

W ludziach jest moc

Mała shitsu wybiegła z klatki za sąsiadką, którą dobrze знаła. Pan Mieczysław, schorowany starszy człowiek, nie zdążył zamknąć drzwi do mieszkania, kiedy wydarzyła się tragedia. O tym, że Zuzia leży na ulicy we krwi, dowiedział od sąsiadów. Ktoś był tak dobry, że zawiózł 85-letniego mężczyznę i 13-letniego pieska do kliniki weterynaryjnej. Dobrzy ludzie pożyczają mu pieniądze, by mógł zapłacić za badania. Zuzia ma uszkodzoną miednicę, nie może chodzić, skomli z bólu, ale pana Mieczysława nie stać na operację pieska. Z ciężki sercem podpisuje rezygnację z kosztownego zabiegu.

85-latek żyje sam w jednym z aleksandrowskich bloków. 13-letnia Zuzia to cały jego świat, który zaraz się zawali, jeżeli nie uzyska pomocy. Więc szuka. Nie ma internetu, nie ma Facebooka ani Instagrama. O swoim nieszczęściu może tylko opowiedzieć. I opowiada lokalnej telewizji. Głos starszego człowieka dociera do serc, jego łzy wzruszają. Fundacja Animal SOS ogłasza zbiórkę pieniędzy. Potrzeba niewiele — 4,5 tysiąca złotych, bo tyle łącznie kosztować będzie zabieg operacyjny, leczenie i rehabilitacja pieska. Wystarczył jeden dzień, by



na koncie pana Mieczysława znalazła się dwukrotnie wyższa kwota. I wystarczył jeden dzień, by starszy człowiek znalazł wokół siebie życzliwych i chętnych do pomocy ludzi. — Dziękuję, nie spodziewałem się — mówi wzruszony, kiedy dowiaduje, że piesek będzie pod opieką lekarską. Dzięki wpłatom na profilu pomagam.pl, Zuzia już następnego dnia jedzie na specjalistyczne badania do kliniki w Łowiczu. A pan Mieczysław nie zostaje sam. — Do pomocy zgłosiło się mnóstwo osób, a grupę Pan Mieczysław i Zuzia utworzyłam, by nadać tej pomocy bardziej konkretny charakter — mówi Małgorzata Małkiewicz —aleksandrowianka, która wraz z grupą pań robi panu Mieczysławowi zakupy, odwiedza go i chce zaopiekować się Zuzią, po jej powrocie z kliniki. — Mamy rozpisane wszystko dniami i godzinami, także każdy wie, jakiej

pomocy ma udzielić. W grupie jest 50 osób, więc naprawdę dużo. Dzięki zebranim pieniądzom piesek dochodzi do siebie, a dzięki pomocy mieszkańców pan Mieczysław nie musi już płakać. I starczy mu też do 10, bo Fundacja Animal SOS zwróciła dotychczasowe koszty leczenia, a sąsiedzi i ludzie tacy jak pani Małgorzata, Patrycja czy Natalia — odwiedzają starszego pana i robią zakupy. W oczekiwaniu na powrót Zuzi pan Mieczysław dba o kwiaty w swoim domu jak nigdy. Kwitną wszystkie, a to podobno dobry znak — twierdzi mężczyzna. Jednak happy endu na razie nie będzie. Zuzia, po tygodniowym leczeniu miała wrócić do domu w tym tygodniu. Nie trafi, bo starszy, schorowany aleksandrowianin trafił właśnie do szpitala. Taki scenariusz napisało życie samotnemu człowiekowi i jego psu... (kbs)



Aleksandrów Łódzki wśród najlepszych w kraju i województwie

Koniec roku obfituje w samorządowe rankingi, a nasza gmina, mimo trudnych czasów, nadal w czołówce. Nie zwalniamy tempa i pozostajemy w gronie najlepszych już od kilku lat. Aleksandrów Łódzki znalazł się w Złotej Dziesiątce najlepszych samorządów w Polsce w Rankingu „Rzeczpospolitej”. To już jedenasty raz z rzędu, kiedy stoimy wśród miast, które są wzorem do naśladowania.

Uroczysta gala XVIII edycji rankingu odbyła się w 25 listopada w siedzibie Polskiego Komitetu Olimpijskiego w Warszawie. Był to niewątpliwie ważny dzień dla aleksandrowskiego samorządu. Nasza gmina od lat zajmuje czołowe miejsce w prestiżowym plebiscycie oceniającym polskie miasta i wsie. To ranking uznawany za najbardziej wiarygodną ocenę polskich samorządów. Aleksandrów Łódzki w Złotej Dziesiątce jest ewenementem na skalę kraju. Wciąż bowiem utrzymujemy się na szczycie list rankingowych, choć w pierwszych dziesiątkach zabrakło już liderów z poprzednich lat nawet takich jak Sopot, Lublin czy Gdynia.

— To jest ogromne wyróżnienie i fantastyczny wynik dla Aleksandrowa. Utrzymywanie się w czołówce świadczy tylko o tym, że mając wysoki poziom nadal jesteście najlepsi. Wy ciągle uciekacie sami przed sobą. Nie ma większego wyróżnienia jak to, by być na szczycie, ale co trudniejsze, by na nim tak długo pozostać. I nie ma

większego wyróżnienia dla żadnego samorządu, więc ogromne gratulacje — mówi były premier prof. Jerzy Buzek, zasiadający w kapitule rankingu.

I tak Aleksandrów Łódzki tym samym znalazł się w gronie najlepszych, pozostawiając w tyle prawie tysiąc samorządów w kategorii gmin miejskich i miejsko-wiejskich. Podkreślić należy, iż jesteśmy jedyną wśród laureatów gminą z województwa łódzkiego, jednocześnie stoimy ramię w ramię z zamożnymi regionami Wielkopolski, Śląska, czy Pomorza.

Zasady rankingu ustala niezależna kapituła, której przewodniczy były premier Jerzy Buzek. Dane weryfikujące samorządy pochodzą z Głównego Urzędu Statystycznego czy Ministerstwa Finansów a tu nie dało się nic „zaokrąglić”. Dlatego Ranking jest uznawany za jeden z najbardziej prestiżowych i wiarygodnych w kraju.

Znalezienie się w elicie w tak trudnym okresie to wyczyn — mówią eksperci. Mimo ubytku w dochodach

własnych i obniżeniu potencjału inwestycyjnego te miasta i gminy, które przygotowały się na gorsze czasy, są w stanie kontynuować strategię rozwojową. To one od kilku lat same musiały poradzić sobie z pandemią, rządową reformą Polskiego Ładu, uchodźcami a teraz kryzysem energetycznym. Wszystkie, które stanęły w rankingu „Rzeczpospolitej” w pierwszych dziesiątkach — dały radę.

— Kolejne zwycięstwo Aleksandrowa Łódzkiego w kategorii najlepszych samorządów, nie jest indywidualnym sukcesem Jacka Lipińskiego, lecz całej aleksandrowskiej drużyny samorządowej. Ten bezprecedensowy sukces jest dla mnie wielką motywacją do dalszej pracy. To znakomity team złożony z pracowników Urzędu Miejskiego, jednostek organizacyjnych gminy, organizacji pozarządowych i samych mieszkańców, tworzący modelową wspólnotę, która od lat emanuje swoim twórczym potencjałem na cały kraj i z której, jako alek-

sandrowianie, jeszcze nie raz będziemy mieli okazję być dumni.

Ranking Samorządów „Rzeczpospolitej” obejmuje wszystkie gminy, miasta i miasta na prawach powiatu w Polsce. To prawie 2,5 tys. samorządów. Jest zatem z kim konkurować i jest z czego być dumnym. Wyróżnienie jest dla Aleksandrowa a tak naprawdę dla samych mieszkańców, którzy wspólnie z samorządem zmieniają jakość życia w swojej małej ojczyźnie.

1 grudnia w łódzkim Orlim Ogrodzie ogłoszono natomiast wyniki w drugim już Rankingu Gmin Województwa Łódzkiego. Aleksandrowski samorząd po raz drugi znalazł się wśród najlepszych gmin województwa łódzkiego. Tym razem zajęliśmy trzecie miejsce w kategorii gmin miejsko-wiejskich.

— Warto stać w szranki z innymi gminami po to chociażby, by zweryfikować, czy nasze działania, które podejmujemy, są działaniami idącymi w słusznym kierunku — mówi Leszek Filipiak zastępca burmistrza, który odbierał nagrodę. — Jestem przekonany, że te działania, które prowadzimy to działania dobre, mające na celu zaspokajanie potrzeb naszej wspólnoty samorządowej.

Celem rankingu było wyłonienie i promowanie gmin wyróżniających się pod

względem rozwoju społeczno-gospodarczego, a gala i spotkanie władarzy gmin służyła wymianie doświadczeń. Pierwsza edycja rankingu województwa Łódzkiego pokazała, że Aleksandrów Łódzki jest gminą dobrze zarządzaną i cały czas rozwijającą się. Druga tylko potwierdziła, że miasto ma swoją siłę i jakość, której trudno nie zauważyć.

Nagrodzone gminy najlepiej wypadły pod względem rozwoju zrównoważonego, który łączy kwestie społeczne, gospodarcze, środowiskowe i przestrzenne. W ocenie pod uwagę zostały wzięte m.in. takie czynniki jak: średnioroczne dochody własne budżetów gmin, wydatki majątkowe inwestycyjne budżetów gmin, wskaźnik zadłużenia budżetów gmin na mieszkańca w latach 2019-2021, udział wydatków bieżących budżetów gmin na administrację publiczną w wydatkach ogółem w 2021, wyniki egzaminów ósmoklasistów i wiele, wiele innych. Twarde dane statystyczne, z którymi nikt nie dyskutuje, pokazały że gmina Aleksandrów to dobre miejsce do życia.

Zdaniem twórców zestawienia te czynniki mają bezpośrednie przełożenie na jakość życia mieszkańców, zarówno obecnych jak i przyszłych. I miło nam dać, że Aleksandrów Łódzki jest właśnie takim miejscem. (ak, kbs)

Sukces młodych artystów

Grupa wokalna Minimax oraz soliści ze Studia Piosenki w Młodzieżowym Domu Kultury (stypendyści Burmistrza Aleksandrowa Łódzkiego, Jacka Lipińskiego) wzięli udział w X Jubileuszowych Ogólnopolskich Zaduszkach Artystycznych Piosenki Niezapomnianej w Bydgoszczy.

Wokaliści z naszego MDK zostali przesłuchani w kategoriach zespołów i solistów 16-19 lat. Po wysłuchaniu wszystkich prezentacji (każdy solista czy zespół wykonywał po 2 utwory) jury postanowiło przyznać I nagrodę soliście Adamowi Urbaniakowi oraz II nagrodę zespołowi wokalnemu Minimax.

Opiekunem merytorycznym laureatów jest Renata Banacka-Walczak, wsparcia finansowego udzieliła zaś Rada Rodziców przy aleksandrowskim MDK. (S.S.)

MDK z przedszkolem

W Młodzieżowym Domu Kultury Zespół Szkół im. Stefana Kopcińskiego w Aleksandrowie Łódzkim zorganizował spotkanie integracyjne z Przedszkolem nr 6 Kido. Gościem był iluzjonista Damian Spętany.

— Bardzo ważna jest integracja z całą lokalną społecznością, ze wszystkimi szkołami. Teraz przyszedł czas na przedszkola i w związku z tym dzieciaki z naszej placówki i przedszkola przyjechały do Młodzieżowego Domu Kultury — mówi Paulina Szafarz, dyrektor Zespołu Szkół Specjalnych w Aleksandrowie Łódzkim.

Organizacja spotkania odbyła się pod opieką stowarzyszenia „Inna Bajka” działającego na terenie placówki.

— Damian Spętany jest iluzjonistą, który występował w programie telewizyjnym „Mam Talent”, doszedł nawet do półfinału. Cieszymy się bardzo, że udało się go do nas zaprosić. Dzieci były bardzo zadowolone — dodała Anna Michalak, reprezentująca Stowarzyszenie „Inna Bajka”.

Zaproszenie na koncert

Agnieszka Greinert – „Dalida”

10.12.2022 godz.16.30

Sala widowiskowa MDK, Aleksandrów Łódzki, ul. 1 Maja 17

Wejściówki po 20 zł do kupienia w Bibliotece, Aleksandrów Łódzki, pl. Kościuszki 12 lub przed koncertem. Informacje - tel. 609 190 211

Partnerstwo na rzecz Aleksandrowa Łódzkiego zaprasza na ostatni koncert "Jesieni pełnej muzyki". Dla aleksandrowskiej publiczności wystąpi znakomita Agnieszka Greinert.

Agnieszka Greinert – aktorka i piosenkarka, od lat związana z łódzką sceną dramatyczną i muzyczną. W łódzkiej filmówce od kilkunastu lat prowadzi zajęcia z piosenki dla studentów wydziału aktorskiego. Koncert artystki będzie wspomnieniem niezapomnianych przebojów Dalidy. Agnieszka Greinert zachwycona twórczością tej niezwyklej piosenkarki postanowiła przypomnieć publiczności tą postać i jej szlagiery, które osiągały najwyższe noty na światowych listach przebojów: Paroles, Gigi L'amoroso czy Tico Tico. Większość piosenek w koncercie po raz pierwszy będzie można usłyszeć po polsku. Tłumaczeń dokonał Andrzej Maculewicz

Koncert organizuje Partnerstwo na rzecz Aleksandrowa przy wsparciu finansowym Gminy Aleksandrów Łódzki.

Bez poradni ani rusz

50 lat temu w Aleksandrowie Łódzkim rozpoczęła działalność Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna. I od pół wieku wspiera dzieci z różnymi trudnościami. I choć zaczynała skromnie — od kilku małych pokoików i garstki psychologów — dzisiaj to nowoczesna, prężnie rozwijająca się placówka, która rocznie przyjmuje kilkuset uczniów.

— Corocznie przeprowadzaliśmy około 600 diagnoz psychologicznych i pedagogicznych, 250 logopedycznych, ok. 70 dotyczących ścieżek kształcenia. Na terapię przychodziło około 4 tysiące dzieciaków, 3,5 tysiąca rodziców i 400 nauczycieli — mówi Beata Marszałek dyrektor poradni. — W ubiegłym roku, czyli po pandemii, liczba diagnoz zwiększyła się do 900. Nawet w tej chwili na 2 i pół miesiąca przyjęliśmy już 400 dzieci.

Nad tym wszystkim czuwa zaledwie 11 psychologów i logopedów, którzy w ostatnim czasie wręcz zawalenii są pracą: bo to nie tylko wizyta dziecka w gabinecie, ale późniejsza diagnoza, orzeczenie, wizyta w zespole wsparcia, a w międzyczasie — pomoc udzielana szkołom i przedszkolom z miasta i gminy. I aż trudno uwierzyć, ale 11 specjalistów jest w stanie zapanować nad setkami uczniów.

— To jest moja pierwsza praca w poradni pedagogiczno-psychologicznej — mówi Anna Władysław neurologopeda. —



Wyobrażałam sobie, że będzie mniej tych dzieciaków i będzie można częściej z nimi pracować, ale ogrom potrzeb wymaga wielu diagnoz.

— Potwierdzam, że dzieciaki mają coraz więcej problemów, a przed nami jest coraz więcej wyzwań — mówi Beata Martuzalska psycholog. — Jest wiele problemów, które wcześniej nie były rozpoznawane lub bardzo rzadko — mówimy na przykład o dysleksji, zespole Aspergera, autyzmie...

Pracy jest mnóstwo, ale na szczęście są warunki do niej. W 2014 roku poradnia przeszła

pod skrzydła gminy. „Dostała” nowe etaty i nową siedzibę przy ul. Piotrkowskiej 6/8.

— Przejęcie poradni przez aleksandrowski samorząd (wcześniej była pod skrzydłami powiatu zgierskiego), to była jedna z najlepszych decyzji, bo doprowadziła do rozwoju tej placówki — twierdzi Leszek Filipiak zastępca burmistrza.

Gdyby nie walka gminy o zachowanie poradni, dzieci z miasta i gminy Aleksandrów Łódzki jeździłyby po poradę czy orzeczenie do Zgierza. Dzisiaj można to załatwić na miejscu, w komfortowych warunkach. W poradni marzą jeszcze o dodatkowym etacie, który rozładowałby kolejki, ale na razie 8 i pół etatu musi wystarczyć. (kbs)



Nowe pojemniki na elektrośmieci

Dziesięć charakterystycznych czerwonych pojemników na małe elektrośmieci wkrótce pojawi się na ulicach Aleksandrowa Łódzkiego. Mieszkańcy będą mogli szybko, bezproblemowo i bezpiecznie dla środowiska pozbyć się małego gabarytowego zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego oraz baterii. Projekt Elektryczne Śmieci jest realizowany wspólnie przez Miasto, MB Recycling, Fundację Odzyskaj Środowisko oraz organizację odzysku ERP Polska.

Oto lokalizacje czerwonych pojemników w Aleksandrowie Łódzkim: Północna 4, Konstancynowska 6, Piłsudskiego 7/9 — dwie pergole śmietnikowe SM w Aleksandrowie Łódzkim i TBS w Zgierzu, Bratoszewskiego 1, Sikorskiego 24, Sikorskiego 2/4, Warszawska 5/9, Piotrkowska osiedle domków (wjazd od ul. Wolności w Aleksandrowie Łódzkim), Daszyńskiego 5/7, Piotrkowska/Kilińskiego.



Wojewoda wygasił mandat.

Co dalej z radnym Grabowskim?

Mariusz Grabowski nie jest już radnym Rady Miejskiej w Aleksandrowie Łódzkim. Naczelny Sąd Administracyjny oddalił skargę radnego na decyzję wojewody, wygaszającą jego mandat. Sąd uznał, że radny naruszył artykuł 24f ustawy o samorządzie gminnym, związany z prowadzeniem lub zarządzaniem działalnością gospodarczą z wykorzystaniem mienia gminy. Decyzję sądu należy uszanować, choć warto pamiętać, że sam przepis, który stał się powodem wygaszenia mandatu, sformułowany jest w sposób niejasny, na co wskazują opinie prawników — specjalistów z zakresu prawa samorządu terytorialnego.

Artykuł 24f ma charakter antykorupcyjny, co oznacza tylko tyle, że ma zapobiegać sytuacjom, które potencjalnie mogłyby nosić znamiona korupcji. Nie jest to jednak jednoznaczne z tym, że każde jego naruszenie — co próbują forsować niektórzy radni — jest działaniem korupcyjnym, bo takowych nie rozstrzygają sądy administracyjne tylko karne. Sprawę wygaszenia przez Wojewodę Łódzkiego mandatu radnego Grabowskiego rozpatrywał najpierw Wojewódzki Sąd Administracyjny, a następnie — po skardze kasacyjnej — Naczelny Sąd Administracyjny. Decyzja NSA oznacza konsekwencje w postaci wygaszenia mandatu radnego. Nie odbiera mu jednak możliwości kandydowania w kolejnych wyborach.

Samorządowy weteran

Mariusz Grabowski w Radzie Miejskiej w Aleksandrowie Łódzkim zasiadał nieprzerwanie od 15 lat. W poprzednich wyborach samorządowych swój głos oddało na niego blisko 750 osób ze wszystkich uprawnionych do głosowania w jego okręgu wyborczym. Był to najlepszy wynik spośród wszystkich kandydatów z tego okręgu.

— Mariusza cechuje merytoryka, skuteczność i dbanie o interesy mieszkańców — wylicza Grzegorz Siech, skarbnik Aleksandrowa Łódzkiego. — Zbiegał i potrafił przekonać zarówno organ wykonawczy czyli burmistrza, mnie, ale też kolegów z rady do tego, by w każdym roku budżetowym kierować strumień pieniędzy do Rąbienia. Ta skuteczność przyczyniła się do tego, że przez 15 lat zasiadania w Radzie Miejskiej, radny Grabowski wymiennie przyczynił się do zmiany oblicza Rąbienia. Począwszy od kanalizacji, przez rozbudowę szkoły, infrastruktury oświatowej przy tej szkole, czy infrastruktury sportowej, bo przypominam, że tam jest boisko, które jest fajnie zagospodarowane. Mariusz nie interesował się nigdy jedną ulicą czy jednym tematem, dbał o interes całej społeczności.

Władze gminy nie ukrywają, że — mimo poszanowania i niepodważania decyzji sądu — żałują, że współpraca z Mariuszem Grabowskim w obecnej kadencji zakończyła się przed czasem. Sekretarz Aleksandrowa Łódzkiego, Iwona Dąbek, wskazuje na jeszcze jeden aspekt współpracy.

— To jest jeden z większych sponsorów różnego rodzaju akcji charytatywnych, a o to w obecnych realiach jest coraz trudniej.

— Bardzo lubię współpracować z takimi radnymi, jak Mariusz Grabowski, dlatego że wiemy, o czym rozmawiamy, robimy to merytorycznie, a nie jak z radnymi, którzy nic nie robią tylko krytykują, nie mają żadnego pomysłu — dodaje skarbnik.

Co dalej?

Wygaszenie mandatu przez Wojewodę Łódzkiego, jak przekonuje w mediach społecznościowych Mariusz Grabowski, nic nie zmieni, bo — jak czytamy — mieszkańcy gminy nadal będą mogli liczyć na jego wsparcie. Na jego brak, już dziś narzekają ci, którzy z byłym już radnym, współpracowali najczęściej.

— To jest jeden z najbardziej zaangażowanych, merytorycznych, obdarzonych społecznym zaufaniem radnych, który naprawdę był bardzo skuteczny, a dla mnie jako przewodniczącej, pełniąc funkcję wiceprzewodniczącego również był bardzo dużym wsparciem — przyznaje Małgorzata Grabarczyk, przewodnicząca Rady Miejskiej w Aleksandrowie Łódzkim. — Na pewno nie opuści mieszkańców i nie opuści Rąbienia, bo wiadomo, że on tam zaczął taką społeczną działalność dużo wcześniej niż został radnym. Wierzę, że stracił mandat na chwilę, bo pamiętajmy, że wybory już niebawem i na pewno mieszkańcy będą czekali na Mariusza na listach.

Jeśli zechcą, znów będą mogli oddać na niego swój

głos, bo wygaszenie mandatu dotyczy jedynie obecnej kadencji i nie niesie za sobą żadnych reperkusji na przyszłość. A sam przepis, na podstawie którego Wojewoda Łódzki zdecydował o wygaszeniu mandatu radnego Grabowskiego, budzi wiele kontrowersji interpretacyjnych.

Pole minowe

— Przepis 24f stanowi pewien wyjątek od zagwarantowanej w Konstytucji swobody prowadzenia działalności gospodarczej — zwraca uwagę mecenas Tomasz Wiernicki, a dr Stefan Płazek z Katedry Prawa Samorządu Terytorialnego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu

tu radnego. Z decyzją sądu nikt nie zamierza polemizować, bo — choć przedstawiciele partii rządzącej i przedstawiciele rządu często dają zły przykład — wyroki sądów trzeba szanować. Nie zmienia to faktu, że niejasna treść przepisów daje pole do błędnej interpretacji przez radnych. Jedni, jak radny Grabowski, działają więc z otwartą przyłbicą, nie ukrywając podejmowanych działań zawodowych i ponosząc konsekwencje swoich decyzji. Inni zaś, w swoich oświadczeniach majątkowych wolą wykazać, że nie posiadają żadnego majątku, a ich aktywność zawodowa nie generuje żadnego dochodu.

W obronie dobrego imienia

Prokuratura, którą jeden z aleksandrowskich radnych próbował zainteresować sprawą, nie dopatrywała się żadnych działań o charakterze korupcyjnym i nie wszczęła postępowania. Publikacje sugerujące działania korupcyjne są więc

społecznej działalności Mariusza Grabowskiego otwarcie liczą natomiast władze gminy.

— Gdybym miała wymieniać ludzi z prawdziwą pasją, to jednym z pierwszych byłby na pewno Mariusz Grabowski. Nawet społecznikiem nie da się być, jeżeli się tego nie czuje. Z Mariuszem ta współpraca wyglądała fantastycznie, bo rozumieliśmy się w pół zdania — przyznaje Iwona Dąbek. — Ceniśmy też jego dotychczasowe inicjatywy, choćby sportowe, związane np. z sukcesami Viktorii Rąbień. Był współzałożycielem, prezesem i trenerem. Zadbaliśmy o to, by w klubie aktywnie mogli działać młodzi mieszkańcy gminy. Młodych zachęcił też do aktywności samorządowej. Gdzie indziej szukać ze świeczką, żeby przy samorządzie funkcjonowała Młodzieżowa Rada Miejska. Jest bardzo mało takich samorządów w całej Polsce. A dzięki Mariuszowi, autorowi statu-



Jagiellońskiego, w swoim komentarzu do ustawy o samorządzie gminnym, wskazuje na nieprecyzyjne, a czasem wręcz zagadkowe sformułowanie treści omawianego artykułu, w którym zawarte są przecież zakazy oraz potencjalne sankcje za ich złamanie. Z uwagi na niedoskonałość przepisu, jak czytamy w komentarzu, „kandydat na radnego, o ile nie jest ubogim bezrobotnym, punktem zapalnym może być niemal każda forma jego gospodarczej aktywności”.

Zarówno Wojewódzki, jak i Naczelny Sąd Administracyjny rozpatrując sprawę radnego Grabowskiego, nie wzięły pod uwagę niejasnej strony artykułu 24f i postanowiły, że powinien ponieść on konsekwencje w postaci wygaszenia manda-

naruszeniem dóbr i zapewne znajdą swój finał w sądzie.

— Radny, który się przyczynił do takiego zakończenia tej sytuacji, zarzuca do tej pory działania korupcyjne — oburza się Małgorzata Grabarczyk. — Przypominam, że ten radny chyba do dwóch prokuratur składał w tej sprawie doniesienia. Jedna nawet w swoim zakończonym procedowaniu napisała, że radny Grabowski zachował się wręcz wzorcowo, bo uchronił gminę przed utratą zewnętrznych pieniędzy, ratując umowę, gdzie wygrywający przetarg w ostatniej chwili zrezygnował z realizacji zadania. Także tutaj nie ma mowy o żadnej korupcji.

Sprawa naruszenia dóbr z pewnością będzie miała swój ciąg dalszy. Na ciągłość

tu, organizatorowi wyborów w placówkach oświatowych, ta rada została powołana.

Wielu przedstawicieli lokalnej społeczności — wyborców, ale też większość współpracowników z Rady Miejskiej oraz władze gminy liczą, że Mariusz Grabowski wystartuje z sukcesem w kolejnych wyborach. On sam przekonuje, że brak mandatu nie przeszkodzi mu w dalszej pracy na rzecz mieszkańców. Czy po półtorarocznej przerwie, związanej z utrzymaną przez NSA decyzją Wojewody Łódzkiego, znów otrzyma mandat radnego, zadecydują wyborcy, bo to właśnie oni są ostatnią instancją, oceniającą kto i jak pracuje na rzecz swojej małej ojczyzny.

Jacek Czekalski

Spełniają się marzenia Igorka

Dzięki reportażowi Telewizji Aleksandrów Łódzki małego Igorka poznali już chyba wszyscy w naszej gminie. Igor ma trzy lata i śmiertelną chorobę, na którą nie ma lekarstwa, a specjaliści rozkładają ręce. Jedynie co można, to podawać sterydy i rehabilitować. Dystrofia mięśniowa Duchenne’a, w skrócie DMD, pozbawia dziecko beztroskiej zabawy, skakania, umiejętności biegania czy też wspinania się po schodach. Niestety, w większości przypadków już w wieku szkolnym niezbędny staje się nie tylko wózek inwalidzki, ale i respirator. Dystrofia mięśniowa każdego dnia osłabia siłę mięśni w rękach, nogach, płucach, by wreszcie na końcu zebrać ostatni oddech.

Mama nie ma już nadziei, że to tylko zły sen.

— Nie, już nie. Już straciłam nadzieję, że obudzę się i będzie zdrowy. Ciężko jest z tym żyć każdego dnia. Jeżeli jeden dzień jest trudniejszy, to drugiego trzeba walczyć na nowo i myślę, że tak będzie do końca.

Rodzice walczą i starają się Igorkowi zapewnić normalne dzieciństwo, a ludzie dobrej woli starają się spełniać marzenia małego chłopca, tak jak strażacy z OSP Beldów-Krzywa Wieś. Igor chciałby być strażakiem, jego ulubioną zabawką jest wózek strażacki. Pomysłodawczynią strażackiej akcji była czternastoletnia Wiktoria.

— Zobaczyłam reportaż Telewizji Aleksandrów na Facebooku i postanowiłam, że skontaktujemy się z Wami i spróbujemy, żeby Igor mógł spełnić swoje marzenia i żeby nas odwiedził — powiedziała Wiktoria Podsiadła z OSP Beldów-Krzywa Wieś.

I tak się stało. Igor odwiedził strażaków z mamą i tatą. Strażacy zafundowali mu mnóstwo atrakcji. Radości malucha trudno było nie zauważyć, a wspomnienia zostają na całe życie. To miły przerwany w codzienności walece rodziców chłopca. Oni wiedzą, jak to się skończy, ale zanim jednak ten koniec

nastąpi, rodzice chcą Igorowi zapewnić jak najlepsze warunki rehabilitacji i opieki specjalistycznej, której z każdym miesiącem będzie coraz bardziej

ta jego aktywność właściwie się troszkę zmniejsza. Dlatego trzeba robić wszystko, żeby podtrzymać procesy rehabilitacyjne. Największa pomoc dla niego, to w tej chwili właśnie rehabilitacja.

Jedynym ośrodkiem w kraju, najlepiej wyspecjalizowanym w chorobie Duchenne’a jest klinika w Gdańsku. Może na drodze partnerstwa między samorządami uda się zbliżyć do specjalistów?

— Zrobimy na pewno wszystko, co tylko jest możliwe.

drobne kwoty, na rehabilitację czy leczenie — może każdy. Wystarczy wejść na facebookową stronę AFS Pomaga i wylicytować coś na rzecz Igora.

— Dzieci wykonują rękodzieła, przedszkola, szkoły podstawowe przynoszą nam piękne rzeczy. Dziadek z wnuczką wykonali piękną stajenkę. Mamy także od wojska taki wojskowy, piękny plecak, straż pożarna też pomaga. Każdy się dołącza, każdy chce pomóc Igorowi — informuje Klaudia Kosak z Wydziału Promocji i Współ-

zał na aukcję piłkę podpisaną przez Roberta Lewandowskiego. Piłka już kilka razy była na aukcjach i zawsze wracała do pierwotnych właścicieli.

— Apelujemy o to, żebyśmy znowu wspólnie zrobili akcję, która będzie ogromnym wsparciem dla małego Igora i dla jego rodziców, dla jego rodziny i by ruszyły licytacje na Facebooku. Zapraszam gorąco — mówi Iwona Dąbek Sekretarz Aleksandrowskiego Forum Społecznego.

W mikołajkowy ranek w sportowej „Trójce”, do której uczęszcza starszy brat Igorka — Adrian, odbył się koncert charytatywny, podczas którego zbierano pieniądze do puszek dla małego chłopca. Z puszek i kiermaszu ciast zebrano ok. 7 000 zł, a Rada Rodziców przekazała 1500 zł na konto chłopca. Historia chłopca poruszyła jedną z mam uczniów, która dołożyła kolejne 1500 zł. W sumie zebrano 10000 tysięcy. Cała społeczność szkoły ubrana w czapki Mikołajów zebrała się w hali sportowej, by wysłuchać koncertu, podczas którego wystąpiły dzieci i młodzież z Młodzieżowego Domu Kultury oraz absolwenci szkoły. Niespodziankę sprawił Burmistrz Jacek Lipiński, który spontanicznie przyłączył się do wykonawców i wspólnie z uzdolnionym Aleksandrem Małagiem wykonał piosenkę „Do kołyski”. Ten duet wzбудziło aplauz i porwał całą salę. Było to też wielkie przeżycie dla samego Igorka, który wspólnie się bawił przybijając „piątki” z uczniami i gośćmi sportowej „Trójki”. (S.S.)



potrzebował. Poruszają niebo i ziemię, ale często też odbijają się od drzwi. Dziecko, które normalnie rośnie, jest coraz aktywniejsze, coraz sprawniejsze i bardziej żywiołowe. Nie widać tego w przypadku Igora. Jest to raczej proces odwrócony, czyli

Poruszmy niebo i ziemię, żeby tutaj w tej kwestii pomóc. Na pewno ja z mężem deklaruje, że wszystkimi naszymi przyjaciółmi, że pomożemy — deklaruje Kinga Janiak-Lipińska.

Pomóc — nie tylko w kontaktach, ale choćby wpłacając

pracy z Zagranicą. — Zachęcamy do licytacji i do przynoszenia przedmiotów, bo cały czas nowe licytacje są uruchamiane.

Ostatnio Dorian Jankowski w imieniu swoim i syna Kubę (na leczenie którego również zbieraliśmy pieniądze), przekaza-

W Aleksandrowie choinki już ubrane

W Aleksandrowie Łódzkim uroczyście zaczynamy przedświąteczny czas. W mikołajkowy poranek, w parku miejskim zrobiło się gwarno, bo w Aleksandrowskiej Alei Bożonarodzeniowej mieszkańcy ruszyli przystrajając choinki. Po raz kolejny przedstawiciele urzędów, instytucji, szkół i organizacji społecznych

ubierali swoje żywe drzewka. W tym roku było ich aż 80, a zamiast jednej alei mamy teraz trzy.

Z pewnością nastrojowa aleja stanie się jak zwykle ulubionym miejscem wieczornych spacerów aleksandrowian i będzie cieszyć oko przez cały grudzień. A teraz przypomina, że święta tuż, tuż... (kbs)





Węgiel dojechał, ale wciąż jest go mało

Doczekaliśmy się. W Aleksandrowie jest już część węgla zamówionego przez urząd w polskich kopalniach. Niestety, mimo złożenia zamówienia na konkretną ilość czarnego złota, przyjechało go — póki co — zdecydowanie mniej. Dostawę należy traktować jednak jako światło w tunelu, bo sytuacja od dawna była już poważna. Poważna jest nadal, bo węgla wciąż jest zbyt mało, by rozdysponować go do wszystkich uprawnionych do zakupu po preferencyjnej cenie. Przypomnijmy, że Gmina Aleksandrów Łódzki, jak wiele innych polskich gmin, postanowiła wyręczyć nieudolny w tej sprawie rząd i, od razu po uchwaleniu prawa dającego taką możliwość, wykonała wszelkie działania niezbędne do pozyskania opału. Od tej pory pozostało już tylko oczekiwanie aż kopalnie wywiążą się z zawartych z gminą umów.

Okazało się, że wywiązanie się ze wspomnianych umów w rozsądnym terminie nie jest takie proste. Węgiel, którego — jak zapewniał rząd — miało nie zabraknąć, okazał się towarem deficytowym. Zrobiło się zimno, a ci którzy w miesiącach letnich uwierzyli rządzącym, by nie kupować węgla po horrendalnych cenach, bo wszystko jest pod kontrolą — zostali bez opału. Sprawę skomplikowało też zwleknięcie z uchwaleniem prawa, które dało gminom możliwość przejęcia na swoje barki rządowego obowiązku. Te weszły w życie dopiero na początku listopada.

Komu będzie ciepłej?

Dobra wiadomość jest taka, że w chwili, gdy czytają Państwo ten artykuł, w domach kilkudziesięciu aleksandrowian jest już ciepło dzięki węglowi zakupionemu od gminy po preferencyjnej cenie. Jest też zła wiadomość. Tych kilkadziesiąt osób to niewielki procent spośród kilkuset, które złożyły wnioski o możliwość dokonania takiego zakupu.

— Pierwsze telefony z informacją o węglu wykonaliśmy na początku tygodnia — informuje Iwona Gronek z Ośrodka Pomocy Społecznej w Aleksandrowie Łódzkim. — Z urzędu dostaliśmy informacje, że przyjechał węgiel gruby tzw. kostka, więc po weryfikacji wniosków mieszkańców o różne rodzaje węgla, rozpoczęliśmy powiadamianie, biorąc oczywiście pod uwagę kolejność zgłoszeń.

Pierwsze osoby otrzymały już więc oficjalną zgodę na zakup węgla. Trzeba jednak pamiętać, że do rozdysponowania jest zaledwie 58 ton, co oznacza, że zakupu dokonać może nieco ponad 30 osób. Węgiel „kostka” nie jest też najpopularniejszym wyborem wśród mieszkańców Aleksandrowa. Większość mieszkańców, którzy złożyli wnioski o zakup po preferencyjnej cenie, oczekuje na tak zwany „ekogroszek”. Tu pojawia się jednak iskierka nadziei, bo według informacji, jakie 7 grudnia uzyskaliśmy w Wydziale Ochrony Środowiska, „ekogroszek”

powinien pojawić się na składzie już w piątek 9 grudnia. Niestety również będzie go mniej, niż wynika ze złożonego zamówienia.

— Przyjechać mają 324 tony z 700 zamówionych — mówi Dominika Szutenbach, naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska. — Taka dostawa oznacza możliwość pozyskania węgla dla ponad dwustu osób. Na dziś nie mamy informacji, jak te dostawy będą wyglądać w późniejszym okresie, zwłaszcza w okresie przedświątecznym. Liczymy, że będą one się sukcesywnie odbywać.

Co do pieca?

Mieszkańcy, którzy pozyskają węgiel zakupiony od gminy po preferencyjnej cenie, powinni spać spokojnie — nie będzie to czarne „błoto”, jakie mogliśmy oglądać w relacjach z dostaw węgla

pozyskanego poza granicami kraju. Węgiel, który powoli, ale jednak dociera do Aleksandrowa zakupiony został w polskich kopalniach.

— To nie jest węgiel importowany, liczymy więc, że będzie on lepszej jakości niż ten pochodzący z innych rejonów świata. Natomiast co do samej jego wartości opałowej i sposobu wypalania nie możemy powiedzieć dziś więcej, bo wiadomo, że węgiel węglowi nierówny, w jednym może powstawać na przykład więcej popiołu, więc na dzień dzisiejszy nie jesteśmy w stanie ocenić jak on będzie się zachowywał w momencie spalania — dodaje Dominika Szutenbach.

Wniosków o zakup węgla od gminy przybywa z dnia na dzień. Jak już wspomniano, w związku dostawami mniejszymi od złożonego zamówienia, niezwykle ważna jest

kolejność zgłoszeń. Kto nie złożył więc jeszcze wniosku, powinien się spieszyć. Szczegółowcy, którzy już odebrali lub odbiorą w najbliższych dniach telefon o tym, że węgiel pojawił się na składzie, muszą przejść jeszcze jedną procedurę. Po otrzymaniu zgody na zakup, trzeba za niego zapłacić, następnie urząd stworzy listę osób, które dokonały opłaty. Kolejny krok to telefon ze składu, gdzie węgiel będzie wydawany — w czasie rozmowy należy umówić się na konkretny dzień i sposób dostawy. Co ważne, węgiel można będzie odebrać na własną rękę lub — za dodatkową opłatą — umówić transport pod wskazany przez klienta adres. Warto pamiętać również, by w czasie dokonywania opłaty, podać w tytule nie tylko swoje imię i nazwisko, ale też numer wniosku.

Jacek Czekalski



Dwie dekady dobrych zmian

Zaawansowany wiek budynków pozostających w zasobie gminnym, zły stan techniczny nieruchomości, niedostateczne urealnianie stawek czynszowych czy generujące wiele problemów niedobory systemu wodno-ściekowego. Aleksandrów Łódzki z 2002 roku, to zupełnie inne miasto niż dziś. Zarządzanie komunalnym zasobem mieszkaniowym, inwestycje prowadzące do zmiany oblicza miasta i gminy czy poprawa jakości życia mieszkańców, to skomplikowane zagadnienia, wymagające długofalowych planów i trafnych wizji włodarzy. Te warunki zostały spełnione po wyborach 2002 roku.

Między 2002 a 2022 rokiem gmina całkowicie zmieniła swoje oblicze. Koronną inwestycją, bez wątpienia, jest zakończona w ubiegłym roku termomodernizacja 103 kamienic. To największe i najtrudniejsze przedsięwzięcie aleksandrowskiego samorządu. Prowadzona przez cztery lata inwestycja kosztowała 30 mln zł z czego 13,5 miliona pochodziło z środków unijnych. Inwestycja znacząco przyczyniła się nie tylko do poprawy jakości życia mieszkańców Aleksandrowa, ale i jakości powietrza na terenie gminy.

Konsekwentna polityka mieszkaniowa zapoczątkowana po 2002 roku sprawiła, że dziś sytuacja komunalnego zasobu mieszkaniowego w najmniejszym stopniu nie przypomina tej sprzed 20 lat. Warto przypomnieć, że od 2004 roku w gminie wybudowano kilkaset nowych lokali mieszkalnych — w tym również blok przy ulicy Machulskiego. Gmina nie szczędzi również środków na remonty. Lata 2007-2020 to niemal 11 milionów złotych przeznaczonych na poprawę stanu technicznego zarządzanych budynków. Kolejne miliony przeznaczone na ten cel to zaangażowanie zarządcy. Mowa tu choćby o inwestycjach mieszkaniowych na poziomie niemal 13,5 miliona — w co wlicza się również budowa bloku mieszkalnego przy ulicy Konstantinowskiej 10. Taka poprawa gminnych zasobów komunalnych jest ewenementem w skali regionu. W sprawie zasobów mieszkaniowych władze gminy odważnie spoglądają w przyszłość. Od marca 2022 roku zarząd nad nieruchomościami komunalnymi sprawuje gminna spółka „Aleksandrowski Program Mieszkaniowy”. Do jej zadań należy m.in. prowadzenie inwestycji, w tym wnoszenie nieruchomości w ramach gminnego programu budownictwa mieszkaniowego.

Inwestycje nie ominęły również gospodarki ściekowej. Dzięki projektom za ponad 113 milionów złotych, z czego dużą część stanowiły pozyskane środki unijne, udało się zlikwidować podstawowe niedobory systemu wodno-ściekowego w gminie, w tym brak możliwości odbioru ścieków z Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. W Rąbieniu powstała natomiast lokalna oczyszczalnia ścieków. Nie sposób nie wspomnieć o remontach i inwestycjach prowadzonych przez spółkę PGKiM. Na różnego rodzaju działania, jak na przykład naprawę kanalizacji w Brużycy, remonty kotłowni czy budynków ciepłowni, między 2002 a 2022 roku wydano ponad 17,5 miliona złotych. Z wielu inwestycji wymienić można także wykonanie sieci ciepłej i przyłącza wodno-kanalizacyjnego do nowo wybudowanego bloku przy Machulskiego czy modernizację ciepłowni wraz instalacją odpylania spalin. Przez 20 lat inwestycje prowadzone przez spółkę pochłonęły ponad 45 milionów złotych.

Ogromne środki finansowe przeznaczone na inwestycje, przemyślana polityka mieszkaniowa i realizacja założeń przyjętych przed dwudziestu laty, sprawiają, że przez dwie dekady w Aleksandrowie Łódzkim dokonał się — wyjątkowy w skali kraju — skok cywilizacyjny. Wciąż jest jeszcze wiele do zrobienia, jednak mieszkańcy mogą spać spokojnie. Każdy rok zapisuje kolejne karty na liście zachodzących w mieście zmian. (j)



PRIORYTET 4: GOSPODAR I MIESZKAN





KA KOMUNALNA NIOWA





Alfonso Signorini, Zbyt dumna, zbyt krucha. Powieść o Marii Callas

Warszawa, Świat Książki, 2010

Maria Callas grecka śpiewaczka operowa swoim sopranem i występami w La Scali w Mediolanie zasłynęła jako niezwykła osobowość wokalna i dramatyczna. Posiadaczka najpiękniejszego głosu wieku, nazwana Boską, była oklaskiwana przez tysiące wielbicieli. Ubierała się u najlepszych projektantów mody, wszędzie przyjmowana jak królowa. Spotykała się z najważniejszymi ludźmi świata. Muzyka zawsze napępiała ją szczęściem i jako jedyna nigdy jej nie zdradziła. Tylko w życiu osobistym nie zaznała miłości. Postać równie piękna, co tragiczna.



Kristin Hannah, Cudowna moc miłości

Warszawa, Świat Książki, 2022

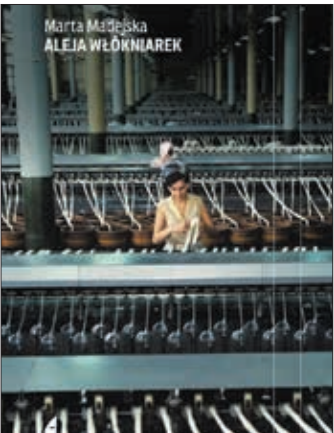
Kristin Hannah autorka bestsellerowego „Słowika” przedstawia wzruszającą opowieść o potędze miłości. Bohaterami powieści jest małżeństwo mieszkające w paśmie górskim North Cascade w stanie Waszyngton. Ich sielskie życie przerywa tragedia, w której Mikaela spada z konia i zapada w śpiączkę. Lekarze są bezradni, tylko mąż podejmuje walkę. Wierzy, że gdy zawiedzie medycyna to jeszcze pozostaje wiara w cud. Moc miłości może, choć nie musi przywrócić ją do życia. Jak się dalej potoczą losy Mikaeli i jej męża Liama to sami przeczytajcie.



Robert M. Sapolsky, Dlaczego zebry nie mają wrzodów?

Warszawa, PWN, 2012

Po przeczytaniu tej książki będziecie znali odpowiedź na pytania:
- jaką rolę ogrywa stres w zwiększaniu podatności na choroby takie jak: nadciśnienie, miażdżyca, cukrzyca i nowotwory
- jakie człowiek wypracował sposoby na radzenie sobie ze stresem
- w jaki sposób proces starzenia się może być powiązany z ilością stresu doświadczanego w ciągu całego życia
- czy stres jest w jakiś sposób powiązany z depresją
- czy chorobę należy rozpatrywać w oderwaniu od całego kontekstu osoby, która na nią cierpi
- jak skutecznie radzić sobie ze stresem, który we współczesnym świecie ma ogromny wpływ na zdrowie psychiczne człowieka.



Marta Madejska, Aleja Włókniarek

Wołowiec : Wydawnictwo Czarne, 2018

Pozycja ta, to hołd złożony łódzkim kobietom-włókniarcom. Wiek XIX dla Łodzi to milowy krok w rozwoju przemysłowym miasta. Jej symbolem stała się fabryka, a sercem — tkalnia. Tutaj rosły ogromne fortuny wielkich bawełnianych potentatów: Poznańskie-go, Scheiblera, Grohmana, Geyera, Horaka, Ejtingtona. Do zakładów przybywały z okolicznych prowincji kobiety, które na wsi nie miały możliwości znalezienia zatrudnienia. Odtąd czas wyznaczał im tykający zegar nad warsztatami i świst fabrycznych gwizdawk. Dobra włókniaarka powinna być cierpliwa, wyrozumiała, punktualna, uśmiechnięta i pracowita jak wół — chociażby była głodna i niewyspana, aż do zawrotu głowy. Jest to ciekawa, wspomnieniowa pozycja zwłaszcza dla tych, których matki lub babcie pracowały w zakładach przemysłu lekkiego.

Książki dostępne w Filii w Rąbieniu

Bezpłatne badanie słuchu
od poniedziałku do piątku
w godzinach 8-16.

Zapisy tel. 501 523 538
lub bezpośrednio ul. Wojaka Polskiego 12,
Aleksandrów Łódzki.



REPERTUAR

9 grudnia PIĄTEK
11:00 Johnny (119') – Polska
18:30 Listy do M5 (120') – Polska
20:30 Czarna Pantera: Wakanda w moim sercu NAPISY (162') - USA
10 grudnia SOBOTA
12:00 Wielki zielony krokodyl domowy (106') - USA
13:45 Wielki zielony krokodyl domowy (106') - USA
18:15 Wielki zielony krokodyl domowy (106') - USA
20:10 Listy do M5 (114') – Polska
11 grudnia NIEDZIELA
11:30 Ania (86') - Polska
13:00 Johnny (119') - Polska
15:00 Wielki zielony krokodyl domowy (106') – USA
17:00 Wielki zielony krokodyl domowy (106') – USA
19:00 Listy do M5 (114') – Polska
16 grudnia PIĄTEK
18:30 Avatar 2: istota wody (190') – USA (NAPISY)
17 grudnia SOBOTA
12:00 Avatar 2: istota wody (190') – USA (DUBBING)
15:20 Avatar 2: istota wody (190') – USA (DUBBING)
18:40 Avatar 2: istota wody (190') – USA (NAPISY)
18 grudnia NIEDZIELA
12:00 Avatar 2: istota wody (190') – USA (DUBBING)
15:20 Avatar 2: istota wody (190') – USA (DUBBING)
18:40 Avatar 2: istota wody (190') – USA (NAPISY)
23 grudnia PIĄTEK
18:30 Avatar 2: istota wody (190') – USA (NAPISY)
24 grudnia SOBOTA
KINO NIECZYNNE
25 grudnia NIEDZIELA (BOŻE NARODZENIE)
14:15 Dziwny świat (105') - USA
16:15 Avatar 2: istota wody (190') – USA (DUBBING)
19:40 Avatar 2: istota wody (190') – USA (NAPISY)
26 grudnia PONIEDZIAŁEK
11:00 Dziwny świat (105') - USA
13:00 Avatar 2: istota wody (190') – USA (DUBBING)
16:20 Avatar 2: istota wody (190') – USA (DUBBING)
19:40 Avatar 2: istota wody (190') – USA (NAPISY)
30 grudnia PIĄTEK
18:30 Avatar 2: istota wody (190') – USA (NAPISY)
31 grudnia SOBOTA (SYLWESTER)
13:00 Dziwny świat (105') - USA
15:00 Avatar 2: istota wody (190') – USA (DUBBING)
1 stycznia NIEDZIELA (NOWY ROK)
14:30 Dziwny świat (105') - USA
16:15 Avatar 2: istota wody (190') – USA (DUBBING)
19:40 Avatar 2: istota wody (190') – USA (NAPISY)

OGŁOSZENIA DROBNE

- Kolana piecowe z grubszej blachy od 15 zł. Tel. 692 682 070.
- Sprzedam dwie choinki (sztuczne) 2m – 50 i 70 zł. Tel. 721 309 813 po 15.
- Sprzedam tort urodzinowy grający dla dzieci, klocki LA PIAZZETTA włoskie w bardzo dobrym stanie, zabytkowy rower z PRL-u, typu Czajka oraz kryształowy wazon i popielniczkę dużą. Tel. 796 879 710.
- Sprzedam kule ortopedyczne koloru szarego oraz balkonik w bardzo dobrym stanie, praktycznie nowe, wszystko 180 zł. Tel. 504 926 944.
- Telewizor 39 cali z wbudowanym dekoderm, stan bardzo dobry, bez podstawy z uchwytem do podwieszenia 350 zł. Tel. 504 926 944.
- Fryzjerkę z doświadczeniem Łódź-Polesie. Tel. 509 679 747.
- Poszukuję szwaczki overlock, autolab. Tel. 694 534 294.
- Sprzedam dom czteroizbowy z łazienką o łącznej powierzchni 110 m kw., razem z działką o powierzchni 428 m kw. w Aleksandrowie Łódzkim lub zmienię na bloki. Tel. 668 523 733.
- Sprzedam niedrogo saksofon tenorowy VELTKLANG + klarnet B strój francuski. Tel. 668 523 733.
- Sprzedam tanio używany, w dobrym stanie piekarnik do zabudowy marki BOSCH. Tel. 601 269 215.
- Sprzedam 4 koła Z OPONAMI ZIMOWYMI do Volvo V40, bieżnik 5,8-7 mm. Tel. 601 269 215.
- Wynajmę mieszkanie w domku jednorodzinnym (dwa pokoje, kuchnia, łazienka) w Aleksandrowie Łódzkim. Mogą być 2 osoby (w celu mniejszego komornego na osobę). Kontakt do mnie; 602 849 162 Tadeusz.

PRZYJMujemy BEZPŁATNE OGŁOSZENIA DROBNE
redakcja@aleksandrow-lodzki.pl
lub tel. 42 27 00 342



110 lat bełdowskiej podstawówki

To było prawdziwe święto uczniów, nauczycieli, rodziców i całej społeczności bełdowskiej. Właśnie teraz mija 110 lat od powstania małej wiejskiej szkółki, która dzisiaj jest nowoczesnym, dużym zespołem szkolno-przedszkolnym, jedynym takim w regionie łódzkim.



Drewnianego budynku szkoły z 1912 roku już nie ma, ale stoi jeszcze ten zajęty przez placówkę po wojnie. Obecny, wybudowany w latach pięćdziesiątych, po kolejnych rozbudowach jest tak naprawdę jedynie reprezentacyjnym wejściem do szkoły. Z 93 dzieciaków pół wieku temu zrobiła się szkoła na ponad 300 uczniów

i przedszkolaków, z piękną halą sportową, boiskiem, nowoczesnym wyposażeniem i przestronnymi salami lekcyjnymi oraz z jedynym w regionie przedszkolem pasywnym. Dzisiejsi uczniowie starszych klas pamiętają jeszcze skrzypiące klepki w wielkiej sali gimnastycznej i zajęcia z wychowania fizycznego na korytarzu. Starsi ab-

solwenci, pamiętają jeszcze piec w klasach lekcyjnych i to, że uczniów w klasie było najwyżej 15. To jednak już zamierzchłe czasy. Nowoczesna, tętniąca szkolnym życiem placówka może równać się szkołom miejskim.

W 2008 roku placówka dostała imię Ryszarda Wyrzykowskiego — znanego twórcy filmów przyrodniczych. To

wtedy uczniowie i nauczyciele zafascynowali się fotografią i filmem. Do dzisiaj ta fascynacja zresztą trwa. Uczniowie nawet najmłodszych klas robią zdjęcia podczas wszystkich uroczystości, prowadzą kronikę, uczą się filmowego montażu i obróbki fotograficznej zdjęć.

Bełdowska szkoła od lat jest oczkiem w głowie samorządu. Trzy lata temu został oddany do użytku nowoczesny budynek pasywnego przedszkola, a rok później nowoczesny budynek pasywnej hali sportowej. Szkoła zyska w niedalekiej przyszłości nowy budynek, bo uczniów cały czas przybywa. (kbs)



Andrzejki w KGW i u emerytów

W Chrośnie spotkały się panie z 13 kół gospodyń wiejskich działających w gminie.

Jak koła gospodyń, to musiało być pysznie. Część potraw udało się przygotować na miejscu w dobrze wyposażonej

kuchni, a część — we własnych domach. Głównym organizatorem spotkania były koła z Woli Grzymkowej, Grunwaldu i gospodarze z Chrośna.

— Wystarczy, że rzucamy hasło i wte-

dy wszystkie panie są w pełnej gotowości — jak widać to dzisiaj. Przyносимy ciasta, robimy spotkanie i chętnie bawimy się — powiedziała Joanna Szymczak z KGW w Chrośnie.

— Możemy się wszystkie razem spotkać, pobawić. Są zaplanowane wróżby, dobre jedzenie, dobra muzyka i przede wszystkim dobra zabawa — powiedziała Halina Janecka pierwsza wiceprzewodnicząca Miejsko-Gminnego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych w Aleksan-

drowie Łódzkim.

Kilka dni później, w pierwszy dzień grudnia, Andrzejki i Dzień Seniora świętowali członkowie aleksandrowskiego Związku Emerytów i Rencistów. W restauracji „W Dobrym Stylu” bawiło się kilkuset emerytów. Do świętowania był jeszcze jeden powód:

— 60 lat temu, w listopadzie, założony została organizacja — powstał Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów, wtedy liczący 16 osób. Dzisiaj liczy już 610 osób, więc taka jest



różnica — powiedziała Maria Deszcz-Zawada przewodnicząca ZERI w Aleksandrowie Łódzkim.

Nasi emeryci nie siedzą w domu — uwielbiają podróże i spotkania. W mijającym roku uda-

ło im się zorganizować 9 turnusów wczasowych, 29 imprez, do tego wycieczki i przeróżne atrakcje. Życzymy więc zdrowia i aktywności, a resztę nasi seniorzy sami sobie zapewnią. (S.S.)



Złote i diamentowe gody w Aleksandrowskim ratuszu

W pierwszą sobotę grudnia w aleksandrowskim ratuszu aż cztery pary świętowały swoje jubileusze. Złote gody, czyli 50. rocznicę ślubu, świętowały trzy pary: państwo Maria i Alfred Grabarzowie, Jadwiga i Wiesław Głowaccy i Maria oraz Jan Kuchtownie. Wszystkie te pary otrzymały Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie przyznawane przez Prezydenta RP tylko raz, a wręczane przez władarzy danego miasta czy gminy. Państwo Irena i Zdzisław Derenarzowie takimi medalami mogą cieszyć się już 10 lat, bo w sobotę obchodzili swoje diamentowe gody, czyli 60. rocznicę ślubu, zachowując pogodę ducha i humor.

Wszystkim parom serdecznie gratulujemy i życzymy długich lat życia w zdrowiu i szczęściu. (S.S.)



Maria i Jan Kuchtownie



Maria i Alfred Grabarz

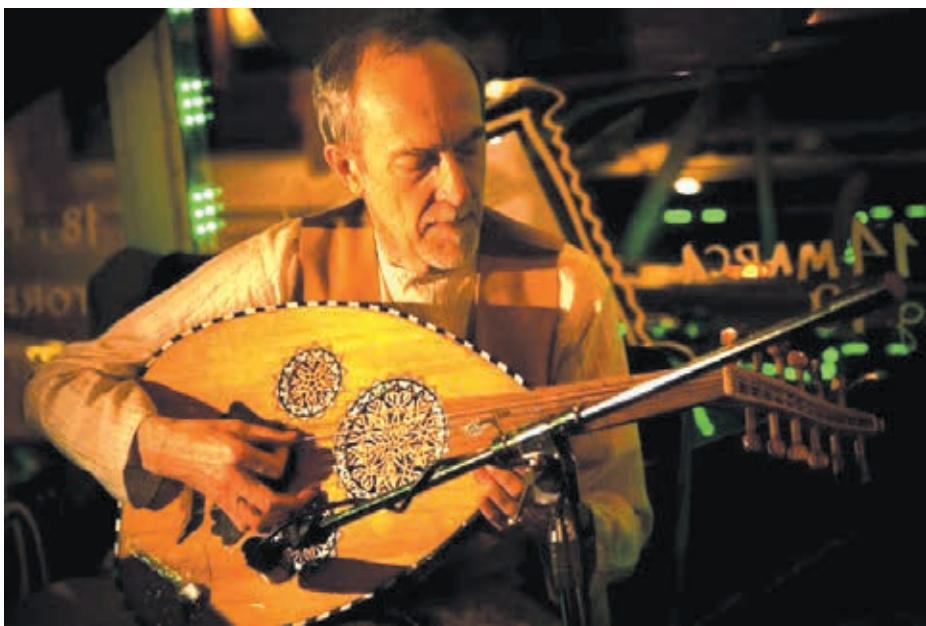


Maria i Alfred Głowaccy



Irena i Zdzisław Derenarz

Człowiek orkiestra



Lucjan Wesołowski, znany również jako „Lucyan”, to człowiek wielu talentów. Inspiruje ludzi od lat 80. Zwiedził cały świat, był między innymi w Indiach, Rosji, przemierzył Europę wzdłuż i wszerz. 20 lat mieszkał we Włoszech. Wrócił do Polski parę lat temu i teraz dzieli się swoimi pasjami z każdym, kto chce poszerzać wiedzę. Dziś uczy dorosłych angielskiego i włoskiego w Aleksandrowskim Centrum Kultury, ale to nie języki są prawdziwą miłością Lucjana Wesołowskiego. Muzyka jest tym, co skradło jego serce. Będąc harcerzem zachwycał się dźwiękami gitary i śpiewem przy ognisku.

— Zakochałem się w muzyce na zabój. To było piękne jak harcerze śpiewali nad jeziorem NA pierwszym moim obozie harcerskim, o zmroku albo już w nocy — wspomina pan Lucjan.

Wybranie ścieżki muzycznej okazało się strzałem w dziesiątkę. Lucjan Wesołowski osiągnął dzięki temu wielki sukces, wydając 28 płyt w różnych krajach. Najbardziej znany jest z muzyki opartej na motywach orientalnych, ale gra też jazz i muzykę medytacyjną. Aleksandrowianie mogli usłyszeć jego muzykę podczas koncertów organizowanych przez Partnerstwo na rzecz Aleksandrowa Łódzkiego.

Lucjan Wesołowski to nie tylko muzyk i poliglota, napisał kilka książek, dwie z nich są zbiorami jego piosenek i wierszy po tytułami „Ptakom śpiewam o wolności” oraz „Przez obłoki chmur”, natomiast trzecia jest prozą na tematy filozoficzne i duchowe o nazwie „Moje ABC duchowości”.

Występował również jako bohater filmu dokumentalnego o Polakach mieszkających za granicą dla TV Polonia w 2007 roku. Píše scenariusze filmowe, a na podstawie jednego z nich zrealizowano film animowany.



Jeśli jesteście zainteresowani twórczością Lucjana Wesołowskiego lub chcecie poznać brzmienie azjatyckich instrumentów, koniecznie przyjdźcie na występ. „Lucyan” często koncertuje w łódzkich klubach. (Iga Babiasz)



Z pasji do sportu...

Michał Kiński

SPORT

Historia lekkiej

Sportowa Szkoła Podstawowa nr 3 jest organizatorem ogólnopolskiego konkursu tematycznego o historii i współczesności polskiej lekkoatletyki. Najlepsi uczniowie wszystkich placówek w Polsce spotkają się w Aleksandrowie Łódzkim podczas etapu krajowego i sprawdzą się z wiedzy o „Królowej Sportu”. Na razie rozpoczął się etap szkolny, do którego przystąpili uczniowie klas 6-8.



— Po raz pierwszy w historii organizujemy konkurs z wiedzy lekkoatletycznej. Wszystkie szkoły w Polsce mogły przystąpić do testu — zaznaczył Piotr Adamczewski, dyrektor Sportowej Szkoły Podstawowej nr 3 w Aleksandrowie Łódzkim.

Etapy szkolne i wojewódzkie konkursu odbywają się w placówkach. W naszej gminie z wiedzy o lekkiej atletyce sprawdzili się nie tylko uczniowie „Sportowej Trójki”, ale również Szkoły Podstawowej nr 1 i 4 w Aleksandrowie Ł. To był doskonały czas, by powalczyć o awans na szczebel wojewódzki.

Test wiedzy na etapie szkolnym składa się z 48 zadań zamkniętych wielokrotnego wyboru. W każdym z nich wybieramy jedną prawidłową odpowiedź. Etap wojewódzki zostanie przeprowadzony do 10 marca, a ogólnopolski, który odbędzie się w Aleksandrowie Łódzkim do 21 kwietnia. Patronat Honorowy nad konkursem objęli: Ministerstwo Sportu i Turystyki, Burmistrz Aleksandrowa Łódzkiego i Szkolny Związek Sportowy. (Kiniu)



Drużyna dziewcząt reprezentująca Szkołę Podstawową nr 4 w Aleksandrowie Łódzkim zdobyła złoty medal w Mistrzostwach Powiatu Zgierskiego i awansowała do półfinałów wojewódzkich. Gratulujemy!

MŚ w karate

W połowie listopada w macedońskiej stolicy Skopje odbyły się XXI Mistrzostwa Świata w Karate Tradycyjnym federacji ITKF. Damian Tomasik został podwójnym mistrzem świata — w kumite indywidualnym i kumite drużynowym oraz dodatkowo wywalczył brązowy medal w konkurencji fukugo.

Gratulujemy sukcesu, czy ciężko było osiągnąć ten wynik?

— Mistrzostwa Świata były dla mnie bardzo szczęśliwe. Okazało się, że moje umiejętności umożliwiły mi zwycięstwo, jednak każda walka wymagała maksymalnego skupienia. Przeciwnicy postawili poprzeczkę naprawdę wysoko i walczyli na miarę mistrzów swoich krajów. Opanowanie, precyzja, siła, szybkość i technika, którą wypracowałem wspólnie z trenerem Radkiem Olczykiem oraz zawodnikami TS „Sokół” Aleksandrów Łódzki, wystarczyły na to, abym stał się najszcześniejszym karateką świata. Życiowy sukces, marzenie oraz ostatni „łup”, jakim jest mistrzostwo świata w kumite indywidualnym stały się faktem.

Każdy sportowiec dąży do tego, by osiągnąć wszystko, co jest w jego zasięgu. Czy można powiedzieć, że spełniłeś marzenia?

Tak, ale po spełnionych marzeniach i zrealizowaniu sportowych celów, nadszedł czas na refleksję i podziękowania dla osób, bez których wsparcia i zaangażowania to nigdy by się nie udało. Podziękowania kieruję do rodziców. To właśnie oni nadali mi kierunek, zawsze

tak bardzo potrzebna. Ogromne podziękowania dla trenera Radosława Olczyka, który świetnie przekazuje swoją ogromną wiedzę. Dziękuję również ekipie TS „Sokół” za wspólne treningi. W imieniu własnym i naszego klubu bardzo dziękuję władzom gminy na czele z burmistrzem



wspierali i nigdy nie zwątpili w to, co robię. Dziękuję żonie za ogromne wsparcie i przejęcie wszelkich obowiązków, abym to ja mógł się realizować. Na spółkę z synkiem Leosiem każdego dnia dodają mi „super mocy”, która w naszych realiach jest

Jackiem Lipińskim oraz sponsorom za nieocenioną pomoc w rozwoju karate tradycyjnego w naszym regionie. Jeszcze nigdy nie spotkałem się z odmową, zawsze z chęcią wspierają wszelkie pomysły, inicjatywy i wydarzenia. (Kiniu)

Pewne zwycięstwo siatkarek

Pewnym zwycięstwem siatkarek „Libero VIP-Biesiadowo” zakończyło się spotkanie 8 kolejki II Ligi Siatkówki Kobiet. W rozegranym na własnym terenie meczu aleksandrowianki pokonały drużynę UKS-ZSMS Poznań w trzech setach.

Mecz był krótki, ale obfitował w spektakularne akcje ku ucieście zgromadzonej w hali SMS-LO publiczności. Jak zawsze siatkarki „Libero VIP” mogły liczyć na

gorące wsparcie Klubu Kibica, który dopingiem nakręcał do gry swoje zawodniczki. Pierwszy set spotkania to szybkie zwycięstwo do 12 i tylko dwie kolejne odsłony meczu wypadły dla przyjezdnych nieco lepiej i obie zakończyły się ugraniem 20 oczek. Siatkarki „Libero VIP” zajmują obecnie II miejsce w swojej grupie i ustępują dwoma punktami faworytkom grupy z Pily.

MVP sobotniego meczu została wybrana przyjmująca drużyny Anna Osińska.

Kolejny mecz odbędzie się w Pile.

„Libero VIP-Biesiadowo” Aleksandrów Łódzki 3:0 UKS-ZSMS Poznań (25:12,25:20,25:20)

Skład: Lipińska (kapitan), Ruśkiewicz, Miązek, Osińska, Czubak, Wróbel, Sagan, Wojtkiewicz, Nowak, Latosiewicz, Oleska, Woźniczka.

Trenerzy: Paweł Ruszkowski, Przemysław Kruś.



Piłkarz na Gwiazdkę

4 grudnia w sali Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Aleksandrowie Łódzkim odbyło się spotkanie pt. „Piłkarz na Gwiazdkę”. Gościem był Jacek Góralski — reprezentant Polski oraz piłkarz VFL Bochum.

Rozmawiano o reprezentacji oraz karierze zaproszonego gościa. Młodzież zadawała pytania i na koniec otrzymała zdjęcie z autografem. Patronat nad spotkaniem objął burmistrz Aleksandrowa Łódzkiego Jacek Lipiński.

Tomasz Szulc, współwłaściciel firmy Tomadex, którego firma jest pro-

ducentem strojów i gadżetów sportowych, współpracuje na co dzień z piłkarzem.

— Cieszę się, że wspólnie przyczyniliśmy się do promocji sportu w Aleksandrowie Łódzkim. Jacek Góralski jest świetnym piłkarzem — powiedział Tomasz Szulc.

Jak zawsze można było liczyć na pracowników MOSiR Aleksandrów, którzy pomogli w organizacji. Nie zabrakło oczywiście dzieci i młodzieży z naszych lokalnych klubów sportowych — Victorii Rąbień i Sokoła Aleksandrów Łódzki. (Kiniu)



Licytacje dla Igorka



W lipcu 2022, w badaniu genetycznym, potwierdzona została dystrofia mięśniowa Duchenne'a. Na chwilę obecną nie da się zatrzymać choroby, ani jej wyleczyć.

Chorobę można spowolnić, aby jak najdłużej utrzymać sprawność ruchową poprzez codzienną rehabilitację.

Konieczny jest również sprzęt rehabilitacyjny, ortopedyczny, środki pielęgnacyjne oraz leki i zabiegi.

Weź udział w licytacji

wejdź na facebook.com/groups/afspomaga
wspomóż zbiórkę prowadzoną przez AFS.

Nr konta do wpłat:

67 8780 0007 0114 8224 1002 0001

